

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2020r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Paweł Soliński

sędzia Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

sędzia Arleta Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa K. Ł.**

**przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. (poprzednia nazwa (...) SA z siedzibą w W.)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 19 marca 2019r.,

sygn. akt I.C.1422/15

- 1) prostuje omyłkę pisarską w części wstępnej sentencji zaskarżonego wyroku w zakresie daty jego wydania i daty rozpoznania sprawy w ten sposób, że błędnie wpisane tam daty „18-03-2019r.” zastępuje prawidłowymi „**19 marca 2019r.**”;
- 2) oddala apelację,
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński /-/ Arleta Lewandowska

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 7.12.2015r. powód K. Ł. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwot 9.400,-zł, 300,-zł i 400,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Roszczenie obejmowało odszkodowanie z tytułu szkody, której powód doznał w związku z kolizją drogową, w trakcie której uszkodzony został stanowiący jego własność samochód osobowy A. (...), a dochodzone kwoty stanowiły odpowiednio: koszty naprawy powypadkowej, koszty kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda oraz koszty holowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego odszkodowanie w wysokości 6.783,27zł wypłacone powodowi w ramach likwidacji szkody jest wystarczające dla pełnego przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a wyższe koszty naprawy byłyby niecelowe i nieekonomiczne. Za niezasadne pozwany uznawał żądanie zasądzenia zwrotu kosztów

sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji szkody oraz kosztów holowania pojazdu, a to wobec niewykazania, dokąd pojazd był holowany i za jaką stawkę.

Wyrokiem z dnia 19.03.2019r., sygn. akt I.C.1422/15 Sąd Rejonowy w Lesznie: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.535,37zł z odsetkami ustawowymi od 10.11.2015r. do dnia zapłaty; 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 700,-zł z z odsetkami ustawowymi od 15.12.2015r. do dnia zapłaty; 3) w pozostałym zakresie oddalił powództwo; 4) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 742,81zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 5) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 133,77zł tytułem nieopłaconych wydatków.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktycznie i rozważania prawne:

W dniu 10.10.2015r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki A. (...) nr rej. (...) będący własnością K. Ł..

Z miejsca zdarzenia w L. przy ul. (...) auto zostało najpierw odholowane pod dom właściciela w K. przy ul (...), a następnego dnia do warsztatu naprawczego w miejscowości G.. Holowanie na obu trasach było dokonane przez tą samą firmę, a stawka za usługę (załadunek, transport, rozładunek) została ustalono ryczałtowo i ujęta w wystawionej w dniu 11.10.2015r. fakturze nr (...), wystawionej na kwotę 400,-zł brutto przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...). Koszt holowania samochodu A. (...) w roku 2015 na trasie L. ul. (...) ul. (...) oraz L. ul. (...) i G. – wynosi średnio dla tych dwóch tras przejazdu 392,-zł netto tj. 482,16zł brutto.

Szkoda została niezwłocznie zgłoszona pozwanemu i zarejestrowana pod numerem (...). W toku postępowania likwidacyjnego, na zlecenie pozwanego, wykonana została kalkulacja naprawy nr (...), na podstawie której ustalono wartość kosztów naprawy na kwotę 6.783,27zł. W odpowiedzi na odwołanie, pismem z 9.11.2015r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do wysokości wypłaty odszkodowania i poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w kwocie 6.783,27 ł, a wskazana kwota została wypłacona.

Na zlecenie powoda została sporządzona przez biegłego rzeczoznawcę inż. R. H. „Kalkulacja naprawy nr (...)”. Wartość naprawy oszacowano w niej na kwotę 19.934,55zł, przy czym w porównaniu z kalkulacją sporządzoną przez pozwanego zawierała ona również dodatkowe czynności z zakresie naprawy, elementów do lakierowania oraz w zakresie części do wymiany. Ponadto w kalkulacji tej zastosowano korektę na części zamiennie w wysokości 30%, dotyczącą błotnika przedniego lewego (część oryginalna) oraz jednolitą stawkę za 1 roboczogodzinę w wysokości 85,-zł netto. P. wyliczeniu naprawy zastosowano tylko części oryginalne z logo producenta. Z tytułu sporządzenia opracowania, wystawiona została w dniu 10.11.2015r. Faktura nr (...) na kwotę 300,-zł przez Rzeczoznawstwo (...) inż. R. H..

Koszty naprawy gwarantującej przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, przy uwzględnieniu naprawy w warsztatach samochodowych nie mających statusu (...) lecz gwarantujących porównywalną lub taką samą jakość naprawy jak (...) na terenie L. i okolic, i przy uwzględnieniu zamienników grupy (...) i P powinien wynieść 10.318,64zł brutto. Natomiast przy uwzględnieniu cen części oryginalnych z logo producenta wyniósłby on 19.717,64zł brutto. Jednocześnie naprawa pojazdu A. (...) z wykorzystaniem dostępnych części zamiennych o symbolu (...) i (...)” mogłaby być wystarczająca dla przywrócenie przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody, jednak w okresie gwarancji części tj. 2 lat.

(...) (...)nr rej. (...) została wyprodukowane w 2007 r., a pierwsza rejestracja miała miejsce za granicą 15.11.2007r. Pierwszej rejestracji w Polsce dokonano 27.08.2015r. (...) było sprowadzone przez właściciela z W., a bezpośrednio po zakupie do naprawy był jedynie silnik. W okresie jego użytkowania serwisowany był w serwisie (...) (informacja z 15 i 16.07.2010r. dot. naprawy silnika) oraz w nieautoryzowanych serwisach.

W dniu 10.11.2015r. poszkodowany dokonał sprzedaży pojazdu marki A. (...), a na dzień przeprowadzenia oględzin pojazdu przez powołanego w sprawie biegłego posiadał on dwukrotnie wymieniane w ciągu ostatnich dwóch lat, zatem po zdarzeniu z dnia 11.10.2015r., części podlegające wymianie w czasie kolizji. Po dniu zbycia pojazdu przez powoda

nowy właściciel miał bowiem dwie kolizje, które skutkowały uszkodzeniem tych samych części, a nawet w większym zakresie niż w trakcie zdarzenia z dnia 11.10.2015r.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie stanowisk stron zawartych w pismach procesowych, dokumentów prywatnych, dowodu urzędowego w postaci odpisu KRS pozwanego, opinii biegłego sądowego dr. inż. B. P. i zeznań powoda K. Ł..

Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Autentyczność i treść dokumentów prywatnych nie była kwestionowana i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich z urzędu. Przedstawione przez obie strony kalkulacje kosztów naprawy pojazdu należało traktować wyłącznie jako dokumenty prywatne. Stanowiły więc jedynie dowód tego, iż osoby, które je podpisały, złożyły zawarte w nich oświadczenia co kosztów i kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Strony nie zgadzały się co do kosztów napraw przedstawionych w kosztorysach sporządzonych na zlecenie strony przeciwnej, nie kwestionowały jednak autentyczności tych dokumentów prywatnych. Jeśli chodzi o dokumentację z akt szkody, to została ona załączona w formie elektronicznej – poprzez załączenie płyty z zeskanowaną dokumentacją, stanowiącej inny środek dowodowy w rozumieniu art. 308 k.p.c. Przedstawione w ten sposób dowody nie były kwestionowane przez strony, zwłaszcza co do istnienia oryginałów dokumentów, Sąd uznał zatem, iż stanowią one wartościowy materiał dowodowy.

Sąd ograniczył się do przesłuchania w charakterze strony tylko powoda z racji tego, że pozwany przedstawił swoje stanowisko w sprawie w sposób wyczerpujący w odpowiedzi na pozew i Sąd nie widział potrzeby przeprowadzania dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony. Zeznania powoda będącego właścicielem uszkodzonego pojazdu w chwili zdarzenia uznano za wiarygodne, albowiem były spójne, logiczne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który Sąd uczynił podstawą ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Kluczowe okazały się jednak wnioski opinii biegłego dr inż. B. P. z 10.09.2016r. Wnioski o jej uzupełnienie zostały złożone przez obie strony. Z uwagi na zgłaszane wątpliwości Sąd na rozprawie przeprowadził dowód z przesłuchania biegłego. Biegły podtrzymał swoją opinię i wyjaśnił, że nie dokonywał oględzin pojazdu, odniósł się też szczegółowo do zarzutów dotyczących wcześniejszych napraw pojazdu, rodzaju części zamiennych niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wyrzucił m.in. stanowisko, że pojazd zaliczany jest do klasy wyższej i jakość zastosowanych w nim części jest wysoka. Zatem w przypadku jego naprawy zasadnym byłoby zastosowanie co najmniej części zamiennych z grupy Q. P. czym ze względu na funkcję wymienianych w pojeździe części, racjonalne byłoby uwzględnienie niektórych części z grupy P, gdyż najprawdopodobniej powinny one spełnić swoją funkcję w czasie nieograniczonym – zatem wariant z użyciem zamienników, których jest kilka, ma swoje uzasadnienie. Na wniosek pełnomocnika pozwanego Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego przy zobowiązaniu do przeprowadzenia oględzin pojazdu. Biegły przedłożył opinię uzupełniającą z 7.08.2017r., w której wskazał, że naprawa pojazdu z wykorzystaniem dostępnych części zamiennych o symbolu (...) i (...) mogła być wystarczająca dla przywrócenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody z 11.10.2015r. w okresie gwarancji części, tj. 2 lat. Wniosek ten uwzględnia okres eksploatacji pojazdu oraz informacje z protokołu badania powłoki lakierowanej z 13.10.2015r.. Zwrócił jednocześnie uwagę, iż według nowego właściciela pojazd został naprawiony przy użyciu części oryginalnych nowych z logo producenta bądź nieuszkodzonych, wymontowanych z innych pojazdów o minimalnym stopniu zużycia. Części te jednak ulegały uszkodzeniu w wyniku następnych kolizji i podlegały wymianie na tej samej zasadzie. Zatem brak pewności, czy elementy karoserii znajdujące się w przedniej części pojazdu (pokrywa komory silnikowej, błotniki) za każdym razem były wymieniane. Jednocześnie grubość warstwy lakierniczej w dniu oględzin wskazywała, że nie były to części oryginalne nowe lecz poddane naprawie lakierniczej. W podsumowaniu biegły wskazał, iż można było dokonać naprawy przy użyciu części oznaczonych symbolami (...) i (...) dostępnych w ofercie rynkowej i przywrócić pojazdowi jego stan sprzed szkody, a na wnioski takie miały wpływ m.in. wiek pojazdu, stan powłoki lakierniczej oraz informacje z (...) dotyczące historii pojazdu. Na rozprawie biegły szczegółowo

odniósł się do zastrzeżeń pełnomocnika powoda, wyjaśniając także zasady dotyczące gwarancji niezawodności pojazdu i przekładające się bezpośrednio na przyjmowanie do naprawy określonego rodzaju części. Jednoznacznie wskazał, iż w pierwszej kolejności w grupie zamienników stosuje się części Q, a gdy ich nie ma to części P, gdy istnieje gwarancja odpowiedniej jakości. Podtrzymał jednocześnie, iż zastosowanie opisywanego przez niego kryterium w celu doprowadzenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest uzasadnione. Odmiennie ma się tylko sytuacja, gdy pojazd znajduje się na gwarancji. Wtedy obowiązuje bowiem zasada stosowania wyłącznie części oryginalnych ze względu na utratę gwarancji i ekonomicznie jest nieuzasadnione montowanie innych części. P. czym może to jednak nastąpić, gdy klient się na to zgodzi, a nie wszystkie części są objęte tym samym terminem gwarancji. W dalszym toku postępowania opinie biegłego nie były już przez strony kwestionowane.

Strony nie zgadzały się również co do wysokości kosztów holowania przedmiotowego pojazdu. Mając na uwadze powyższe oraz wobec wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność, Sąd dopuścił również dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność uzasadnionych kosztów holowania pojazdu powoda po zdarzeniu z 11.10.2015r. Biegły w opinii z 29.09.2018r. wskazał, że koszt holowania samochodu A. (...) w roku 2015 na trasie L. ul. (...) ul. (...) oraz L. ul. (...) i G. – wynosi minimalnie 280,-zł netto, a maksymalnie 500,-zł netto. Zatem średnia wartość kosztów holowania ustalona przez biegłego na podstawie średnich dla dwóch tras przejazdu wynosiła 392,-zł netto tj. 482,16zł brutto. Opinia biegłego nie była przez strony kwestionowana, a i Sąd nie widział podstaw by kwestionować ją z urzędu.

Opinia biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych we wnioskach ( postanowienie SN z 7.11.2000r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64 ). Opinia biegłych podlega zatem, tak jak inne dowody, ocenie według cytowanego powyżej artykułu, ale odróżniają ją szczególne kryteria wartościowania. Przedmiotem opinii biegłych nie jest bowiem przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie fachowej wiedzy (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu, lecz chodzi o pozytywne lub negatywne uznanie wartości zawartych w opinii wniosków. W ocenie Sądu opinie biegłego sądowego dr inż. B. P. wraz z opiniami uzupełniającymi, należało uznać za wartościowy materiał dowodowy. Pozwoliły one na ostateczne ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania. Biegły w sposób wyczerpujący przedstawił sposób wyliczenia kosztów naprawy pojazdu, odpowiadając jednocześnie na wszelkie wątpliwości wysuwane przez strony. Biegły w swych opiniach w pełni odpowiadał na pytania kierowane do niego przez Sąd i brak jest podstaw do kwestionowania prezentowanego przez niego stanowiska.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części.

Roszczenie powoda oparte było na umowie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej pomiędzy sprawcą kolizji drogowej a pozwanym. Stosownie do art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Poszkodowany może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zagadnienia związane z odpowiedzialnością za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zostały szczegółowo określone w ustawie z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w tym art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1.

W niniejszym postępowaniu bezsporna była okoliczność ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC samochodu, którym kierował sprawca kolizji drogowej oraz uprawnienie powoda do domagania się wypłaty odszkodowania. Kwestią sporną była natomiast wysokość poniesionej szkody, a w konsekwencji wysokość należnego powodowi odszkodowania, zwłaszcza w aspekcie rodzaju części zamiennych niezbędnych do naprawy pojazdu.

Treść art. 805 § 2 pkt 1 k.c. wskazuje, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę. Analizując zakres pojęcia odpowiedzialności za szkodę sięgnąć należy do ogólnych przepisów dotyczących szkody i odpowiedzialności z nią związanej. Szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Treść art. 363 § 1 k.c. wskazuje natomiast, iż poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W omawianej sytuacji, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach majątkowych, naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać jednak tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej.

W przedmiotowej sprawie ustalenie wysokości przysługującego powodowi odszkodowania winno odbyć się według oszacowania (kalkulacji) kosztów naprawy, a nie poprzez ustalenie, czy pojazd został naprawiony albo jakich użyto części do jego naprawienia. Obowiązek wypłaty należnego odszkodowania nie jest bowiem uzależniony od naprawienia pojazdu ani od kosztów rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego ( wyrok SN z 27.06.1988r., I CR 151/88, wyrok SN z 16.01.2002r., IV CKN 635/00 ). Jednocześnie Sąd przywołał uchwałę SN z 12.04.2012r., że zakład ubezpieczeń społecznych zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Bezspornym bowiem jest, iż ustalone odszkodowanie nie może ze swej istoty przewyższać realnej szkody i prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej była niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich „części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”. W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo rozproszony w opakowaniach w ten sposób oznaczonych i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji ( tzw. części zamiennie sygnowane oznaczeniem (...) ). Takimi częściami są występujące w obrocie części wyprodukowane przez tego samego producenta, który dostarcza producentowi pojazdu do montażu pojazdów lub części zamiennie. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Z tego względu ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przy czym reguła dotycząca zasadności wykorzystania przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części równoważnych oryginalnym nie jest miarodajna w każdym przypadku. W niektórych przypadkach istotną cechą decydującą o zupełności restytucji jest - obok jakości części - samo pochodzenie części od producenta pojazdu, a więc w praktyce opatrzenie go znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu. Odnosi się to w szczególności do wspomnianych pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów, by w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów na potrzeby tych napraw. Także szczególny interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Przykładowo, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, tzn. pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, lub też gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona ( postanowienie SN z 20.06.2012r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37 ).

Wobec zaistniałego sporu co do wysokości odszkodowania w sprawie sporządzona została opinia biegłego. Biegły stwierdził, iż koszty naprawy gwarantującej przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody przy uwzględnieniu naprawy w warsztatach samochodowych nie mających statusu (...) lecz gwarantujących porównywalną lub taką samą jakość naprawy jak (...) na terenie L. i okolic i przy uwzględnieniu zamienników grupy (...) i P powinien wynieść 10.318,64zł brutto. P. czym zgodnie z tezą dowodową biegły sporządził również wycenę przy uwzględnieniu cen części oryginalnych z logo producenta. Jednakże jak wskazał w swoich wyjaśnieniach, naprawa przy użyciu części oznaczonych symbolami (...) i (...) dostępnych w ofercie rynkowej przywróciłaby pojazdowi jego stan sprzed szkody, na co miały wpływ m.in. wiek pojazdu, stan powłoki lakierniczej oraz informacje z (...) dotyczące historii pojazdu. Sąd zwrócił uwagę, że samochód powoda w momencie szkody był pojazdem 8-letnim z przebiegiem odczytanym podczas badania przez pozwanego 146.725 km. Poszkodowany był drugim właścicielem pojazdu, a samochód był serwisowany również poza autoryzowanymi stacjami obsługi. Pojazd został sprzedany, a wobec ustaleń biegłego nie ma także obecnie możliwości jednoznacznego ustalenia ( wobec jego historii w zakresie dokonania kolejnych napraw ), jakich części użyto do naprawy wszystkich elementów po kolizji z 11.10.2015r. W ocenie Sądu w takim układzie faktycznym po stronie poszkodowanego nie wystąpił szczególny interes, aby koszty naprawy wyliczyć na podstawie kosztorysu przy użyciu części o symbolu jakości (...). Sąd tym samym nie podzielił stanowiska powoda odnośnie użycia do naprawy uszkodzonego pojazdu z ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia, części zamiennych oryginalnych sygnowanych oznaczeniem (...), a przy ustaleniu wysokości odszkodowania, które winno zostać wypłacone poszkodowanemu, oparł się jak już wskazano powyżej na wnioskach opinii wydanej przez biegłego sądowego, w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania, przy wykorzystaniu części alternatywnych o jakości (...), a w przypadku ich braku części o jakości „(...)”. Ostatecznie wysokość należnego odszkodowania winna kształtować się na poziomie 10.318,64zł brutto. Pozwany wypłacił już poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 6.783,27zł, a zatem do wypłaty powodowi pozostaje kwota 3.535,37zł.

Roszczenie powoda o zapłatę odsetek ustawowych było również uzasadnione, gdyż powinno to nastąpić w terminie wskazanym w art. 14 ust. 1 i 2 z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych /.../, tj. zasadniczo w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenia szkody dokonano niezwłocznie po zdarzeniu i pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego 9.11.2015r., z zachowaniem 30-dniowego terminu, wydał decyzję w przedmiocie wypłaty odszkodowania. Zatem powód mógł zasadnie dochodzić odsetek za opóźnienie od pozostałej części odszkodowania od dnia następnego, czego zresztą pozwany w toku procesu nie kwestionował.

Mają powyższe na uwadze Sąd oku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.535,37zł z odsetkami ustawowymi od 10.11.2015r. do dnia zapłaty.

Powód dochodził od pozwanego również kwoty 400,-zł brutto tytułem kosztów holowania pojazdu z miejsca zdarzenia do miejsca zamieszkania powoda, a następnego dnia do warsztatu samochodowego - w oparciu o fakturę nr (...). Powyższe koszty zostały pokryte przez powoda gotówką. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania związanego ze szkodą. Nie ulega wątpliwości, iż holowanie niesprawnego pojazdu zalicza się do tej kategorii. Należący do powoda samochód po kolizji, z uwagi na zakres uszkodzeń, nie nadawał się do poruszania w ruchu drogowym. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwanego w toku procesu, a jedynie na ostatniej rozprawie pełnomocnik pozwanego poddał w wątpliwość zasadność roszczenia z tego względu, co należało uznać za twierdzenie spóźnione na zasadzie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd uznał zatem wydatek związany z holowaniem za usprawiedliwiony jako pozostający w oczywistym związku z przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ponieważ pozwany zakwestionował również wysokość kosztów holowania, powołany w rozpoznawanej sprawie biegły dokonał ustalenia uzasadnionych kosztów holowania pojazdu powoda. W ocenie biegłego wartość kosztów holowania ustalona na podstawie średnich dla dwóch tras przejazdu wynosiła 392,-zł netto tj. 482,16zł brutto. Jednocześnie strony postępowania nie kwestionowały wyliczeń biegłego w tym zakresie. W świetle powyższego poniesione przez powoda koszty holowania w kwocie 400,-zł, udokumentowane fakturą nr (...), były ekonomicznie uzasadnione, albowiem mieściły się w granicach stawek rynkowych.

Koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy w kwocie 300,-zł Sąd także uznał za uzasadniony i pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z dochodzeniem przez powoda swoich roszczeń wobec ubezpieczyciela. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 18.05.2014r. ( III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117 ), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Każdorazowo należy więc ocenić, czy w danej sprawie poniesienie tego wydatku było obiektywnie konieczne. Obowiązek wykazania takiej konieczności spoczywa na żądającym zwrotu takich kosztów (art. 6 k.c.), a więc w tym przypadku na powodzie. Sam fakt poniesienia kosztów nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy koszt zamówionej przez powoda opinii prywatnej w wysokości 300,-zł, udokumentowany złożoną do akt sprawy fakturą, podlegał zwrotowi powodowi tym bardziej, iż w ostatecznym rozrachunku okazało się, iż pozwany zaniżył wysokość należnego powodowi odszkodowania o blisko połowę.

Mając na uwadze powyższe okoliczności na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. w zakresie należnego powodowi odszkodowania należało uwzględnić poniesione przez niego koszty w kwocie łącznej 700,-zł z tytułu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu ( w oparciu o fakturę nr (...) ) oraz kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy ( w oparciu o fakturę nr (...) ).

Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie przedłożyła w toku postępowania potwierdzenia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty kwot z tytułu holowania oraz kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji i fakt zgłoszenia takiego roszczenia nie wynika również z przedstawionych akt szkody. W związku z powyższym należało przyjąć, iż wezwanie do realizacji wskazanego roszczenia nastąpiło dopiero w pozwie złożonym w niniejszej sprawie. Zważywszy, iż pozew został pozwanemu doręczony w dniu 14.12.2015r. ( k.18 ) Sąd przyjął, że to niniejsza data stanowi datę doręczenia pozwanemu wezwania do zwrotu poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia prywatnej opinii oraz poniesionych kosztów holowania, a pozwany pozostawał w zwłoce od dnia następującego po tym dniu, tj. od 15.12.2015r.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 700,- zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15.12.2015r.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty niniejszego postępowania złożyła się kwota 505,-zł stanowiąca opłatę od pozwu, koszty opinii biegłego sądowego w łącznej wysokości 2.816,93zł ( 212,11zł + 1.171,04zł + 764,19 zł+ 304,55zł + 365,04zł ) oraz koszty zastępstwa procesowego kwocie po 2.400,-zł dla każdej ze stron. Pozew złożony został 7.12.2015r., zatem w myśl § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa stron należało ustalić w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Łącznie koszty te wyniosły zatem 8.121,93zł. Łączne koszty poniesione przez powoda stanowiła kwota 3.996,58zł, zaś przez pozwanego kwota 3.991,58zł. Przy czym wobec uiszczenia zaliczek jedynie w łącznej kwocie 2.683,16zł i wydatków na koszty biegłego poniesionych w postępowaniu na kwotę 2.816,93zł – kwota 133,77zł poniesiona została w toku postępowania tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Powództwo uwzględniono co do kwoty w łącznej wysokości 4.235,37zł, stanowiącej 40% dochodzonej pozwem kwoty 10.100,-zł, a zatem powód wygrał proces w 40%, pozwany zaś w 60 %, w takim bowiem zakresie powództwo oddalono. Mając na uwadze część w jakiej powód przegrał spór, powinien on ponieść wydatki w kwocie 4.873,16zł, a poniósł jedynie 3.996,58zł. Z kolei pozwany przegrał w 40%, powinien więc on pokryć kwotę wydatków w wysokości 3.248,77zł, a uiszczył 3.991,58zł. Z tego też

względem Sąd zasądził na rzecz pozwanego od powoda kwotę 742,81zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 133,77zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. części wynagrodzenia biegłego, które nie zostało pokryte z zaliczek wniesionych przez strony.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w pkt 3. oraz 4. i 5. Powód zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego, nieuwzględniającą zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, polegająca na uznaniu za wiarygodną opinię biegłego sądowego wraz z jego wyjaśnieniami oraz oparciu rozstrzygnięcia przede wszystkim na przedmiotowej opinii, podczas gdy:

a) biegły wskazuje niejednoznaczne twierdzenia dotyczące przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody;

b) biegły uznaje, że pomimo zamontowanych przed zdarzeniem oryginalnych części naprawa przy użyciu zamienników przywróci pojazd do stanu sprzed szkody;

c) biegły w trakcie procesu przedstawia dwa zupełnie odmienne stanowiska w sprawie jakości części, które winny zostać wmontowane celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody,

które to okoliczności świadczą o tym, że wydana w sprawie opinia nie jest jasna, logiczna, kompletna, dokładna i zrozumiała, a z jej uzasadnienia nie sposób wyprowadzić zastosowanej metody i toku rozumowania prowadzących do postawienia tak opisanych przez biegłego wniosków;

2) naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że w niniejszej sprawie szkoda winna zostać rozliczona metodą kosztorysową, pomimo że powód sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, a szkoda winna zostać rozliczona jako różnica między wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pojazdu po szkodzie.

W oparciu o te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego dodatkowo kwoty 5.864,63zł z ustawowymi odsetkami od 10.11.2015r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pkt 3. wyroku Sąd I instancji częściowo oddalił powództwo zarówno co do roszczenia głównego obejmującego odszkodowanie za szkodę w pojeździe ( powód domagał się z tego tytułu zasądzenia kwoty 9.400,-zł, zaś Sąd I instancji w pkt 1. wyroku zasądził na jego rzecz 3.535,37zł ), jak i co do odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 700,-zł ( powód domagał się zasądzenia odsetek od wniesienia pozwu, tj. od 7.12.2015r., zaś Sąd I instancji w pkt 2. wyroku zasądził odsetki za opóźnienie od 15.12.2015r. ). Wprawdzie w apelacji powód formalnie zaskarżył rozstrzygnięcie w pkt 3. w całości, natomiast sformułowane wnioski apelacyjne wyraźnie wskazują, że w rzeczywistości kwestionował wyłącznie oddalenie roszczenia głównego obejmującego koszty naprawy wypadkowej pojazdu.

Niezrozumiały w okolicznościach sprawy jest zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., którego powód upatrywał w przyjęciu przez Sąd I instancji błędnego sposobu ustalenia wysokości szkody z tego tytułu. Powód obecnie twierdzi mianowicie, że skoro 10.11.2015r., a więc miesiąc po zdarzeniu, sprzedał samochód w stanie uszkodzonym, bez przeprowadzenia jego naprawy, to w takim wypadku poniesiona przez niego szkoda, ustalona metodą dyferencyjną, sprowadza się do różnicy wartości pojazdu w stanie sprzed zdarzenia i uzyskanej ceny sprzedaży pojazdu uszkodzonego. Całkowicie inne stanowisko powód prezentował jednak w postępowaniu w I instancji; powód wniósł pozew 7.12.2015r., a więc już po zbyciu samochodu, a pomimo to domagał się ustalenia odszkodowania za szkodę w pojeździe na podstawie kalkulacji



kosztów naprawy. Gdy przygotowując opinię pisemną z 10.09.2016r. biegły ustalił w rozmowie z powodem, że doszło do sprzedaży i ujawnił to w opinii, a pozwany zwrócił na ten fakt uwagę i zażądał przedstawienia umowy sprzedaży, powód w dalszym ciągu podtrzymywał roszczenie o odszkodowanie w dotychczasowym kształcie, powołując się w piśmie procesowym z 3.10.2016r. na poglądy wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z których wynika, że w przypadku uszkodzenia pojazdu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do jego naprawienia i przywrócenia do stanu sprzed wypadku, zaś obowiązek wypłaty tak ustalonego odszkodowania nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle ma zamiar ją naprawić. Choć przy tym powód, na żądanie pozwanego, złożył do akt sprawy umowę sprzedaży z 10.11.2015r. i podał dane nabywcy, to jednak nie naprowadził żadnych twierdzeń i dowodów zmierzających do ustalenia wysokości szkody w pojeździe w sposób postulowany aktualnie w apelacji, w szczególności twierdzeń dotyczących wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Pozwany słusznie wychwycił to w odpowiedzi na apelację, wskazując dodatkowo, że twierdzenie apelacji o wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym jest gołosłowne i opiera się na nieudokumentowanych ustaleniach ubezpieczyciela, który miał zawrzeć z powodem umowę ubezpieczenia AC, niepoddanych nadto weryfikacji przez biegłego. Twierdzenia powoda w tym zakresie były ewidentnie spóźnione – powód mógł je powołać przed Sądem I instancji i powinien był to uczynić, skoro uważa teraz, że rzutują one na ustalenie wysokości szkody. W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. twierdzenia te pominął.

Nie zostało tym samym podważone stanowisko Sądu I instancji, który ustalił wysokość szkody w pojeździe na podstawie kalkulacji kosztów jego naprawy. Wbrew odmiennym założeniom apelacji, jest to zresztą także metoda różnicowa. Nie jest sporne, że szkoda powstaje w chwili uszkodzenia pojazdu i wówczas staje się też wymagalne roszczenie poszkodowanego o jej naprawienie, które w odniesieniu do sprawcy szkody można realizować domagając się przywrócenia do stanu poprzedniego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ( art. 363 § 1 k.c. ), natomiast w odniesieniu do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprowadza się ono do żądania zapłaty odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego ( art. 822 § 1 k.c. ). Jako uszczerbek w majątku poszkodowanego uznaje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego koszt doprowadzenia uszkodzonego pojazdu do stanu, a zatem także i do wartości sprzed zdarzenia, gdyż jest to koszt usunięcia różnicy wartości majątku poszkodowanego istniejącej przed i po szkodzie ( różnicy ustalonej według metody dyferencyjnej, przyjmowanej na tle art. 361 § 2 k.c. – por. uchwałę SN z 15.11.2001r., III CZP 68/01, publ. OSNC 2002/6/74 czy uchwałę (7) SN z 17.05.2007r., III CZP 150/06, publ. OSNC 2007/10/144 ). Na tej podstawie uznaje się, że nie ma znaczenia dla powstania i wymagalności tak rozumianego roszczenia o naprawienie szkody to, czy poszkodowany naprawił pojazd i czy zamierza go naprawić. Dodać trzeba, że utrwalone w orzecznictwie jest stanowisko, według którego przewrócenie do stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem – technicznym, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości czy wyglądu estetycznego – odpowiada stanowi przed uszkodzeniem. Skoro zaś odszkodowanie pieniężne przysługujące od ubezpieczyciela ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia takiego stanu ( por. np. uchwałę (7) SN z 12.04.2012r., III CZP 80/11, publ. OSNC 2012/10/112 ).

Spór między stronami dotyczył wysokości kosztów naprawy powypadkowej przedmiotowego samochodu, które pozwany w toku likwidacji szkody oszacował na 6.783,27zł i taką kwotę wypłacił powodowi, a ten uznawał ją jednak za zaniżoną. W opinii z 10.09.2016r. biegły sądowy z dziedziny techniki samochodowej oraz wyceny kosztów naprawy pojazdów dr inż. B. P. wykonał kalkulację kosztów naprawy w dwóch wariantach – w obu przyjął stawkę roboczogodziny w lokalnych warsztatach nie mających statusu (...) lecz gwarantujących porównywalną lub taką samą jakość naprawy, gdy natomiast chodzi o części zamienne, to biegły uwzględnił ceny części nowych, z tym że w I wariantcie były to części oznaczone jako „(...)”, (...) i „(...)” – koszt naprawy wyniósł 10.318,46zł brutto, zaś w II wariantcie były to wyłącznie części oznaczone jako „(...)” – koszt naprawy wyniósł 19.717,64zł brutto. Ustalenie Sądu I instancji, że I wariant wyceny sporządzono przy uwzględnieniu zamienników z grupy (...) i „(...)” wymagało więc uściślenia, gdyż w rzeczywistości, jak wynika z opinii pisemnej ( s. 6 ) oraz wyjaśnień udzielonych przez biegłego na rozprawie 10.04.2018r. – w wariantcie I biegły przyjął również niektóre części „(...)”, czyli oryginalne z logo producenta pojazdu.

Powód w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodu z opinii biegłego wskazując, że nie jest ona jasna, logiczna, kompletna, dokładna i zrozumiała, zaś z jej uzasadnienia nie sposób wyprowadzić zastosowanej metody i toku rozumowania prowadzących do opisanych przez biegłego wniosków. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić.

Nie podważa opinii zarzut, że w pierwotnej opinii pisemnej z 10.09.2016r. biegły nie wypowiedział się co do tego, który z przyjętych wariantów naprawy przywróci pojazd do stanu sprzed szkody. Brak stanowiska biegłego w tej kwestii był bowiem prostą konsekwencją tezy dowodowej zwartej w postanowieniu z 8.03.2016r., gdzie polecono biegłemu wyłącznie sporządzenie kalkulacji przy uwzględnieniu ściśle określonych założeń co do stawek roboczogodziny oraz rodzajów części zamiennych. Dopiero postanowieniem z 10.04.2017r. Sąd I instancji rozszerzył tezę dowodową, nakazując biegłemu wyjaśnienie, czy naprawa pojazdu przy wykorzystaniu dostępnych części zamiennych oznaczonych jako (...) i „(...)” jest wystarczająca dla przywrócenia go do stanu sprzed szkody. Nie ma także racji powód wskazując na występujące w opinii pisemnej z 7.08.2017r. oraz w wyjaśnieniach biegłego złożonych na rozprawie 25.01.2017r. rozbieżności co do konieczności naprawy pojazdu za pomocą części „(...)”. Wprost do tego zagadnienia biegły odniósł się w opinii z 7.08.2017r. wskazując, że można było dokonać naprawy przy użyciu części (...) i (...) dostępnych w ofercie rynkowej i w ten sposób przywrócić pojazdowi stan sprzed szkody, przy czym dotyczy to części o stosunkowo prostej konstrukcji, nie decydujących o prawidłowości pracy silnika lub bezpieczeństwie pojazdu. Nie pozostaje z tym w sprzeczności wypowiedź biegłego na rozprawie 25.01.2017r., która jest zresztą przytoczona w apelacji jedynie fragmentarycznie; biegły najpierw bowiem stwierdził, że z uwagi na klasę pojazdu oraz wysoką jakość materiałów stosowanych do produkcji części zamiennych grupy „(...)” i (...), a więc podchodzących od producenta pojazdu lub jego dostawców, zasadne jest zastosowanie przy naprawie przedmiotowego pojazdu co najmniej części zamiennych z grupy (...), dalej jednak biegły zaznaczył, że wykonując kalkulację zwracał uwagę na funkcję danej części w pojeździe i dlatego za racjonalne uznał zastosowanie niektórych części z grupy (...) czyli porównywalnej jakości, gdyż powinny one spełniać swoją funkcję przez czas nieograniczony. Nie ma podstaw w materiale sprawy twierdzenie apelacji, że przy naprawie z użyciem części nieoryginalnych pojazd zdecydowanie traci na wartości, zaś po dwóch latach części te mogą okazać się całkowicie niezdatne do użycia. Termin 2-letni, na który powołuje się apelacja, występuje wprawdzie w opinii biegłego, ale jako termin gwarancji, przy czym na rozprawie 10.04.2018r. biegły wyjaśnił, że wszyscy producenci części zamiennych, niezależnie od ich oznaczenia i jakości, stosują taki termin, a jedynie części oznaczone „(...)”, których w sprawie w ogóle nie rozważano, nie mają żadnej gwarancji.

Podsumowując, Sąd I instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. uznając opinię biegłego za wiarygodną i wartościową, a w konsekwencji nie zostało także podważone ustalenie, że naprawa przy użyciu części z grupy (...) i „(...)” gwarantuje przywrócenie przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody.

Sąd Okręgowy nie podziela założenia apelacji, że skoro w pojeździe uszkodzeniu uległy części oryginalne ( a w każdym razie nic innego nie ustalono), to odszkodowanie powinno zawsze być ustalone na podstawie cen takich części. W szczególności nie jest trafne stanowisko, że tylko w ten sposób zostanie zrealizowane prawo do pełnego odszkodowania wynikające z art. 361 § 2 k.c. Zasada pełnej rekompensaty szkody oznacza, że poszkodowany po jej naprawieniu znajdzie się w takim samym położeniu, jak przed zdarzeniem powodującym szkodę. W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego jego stan – jak już wyżej wyjaśniono – jest zaś przywrócony, gdy pojazd ten pod każdym istotnym względem, a więc technicznym, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości czy wyglądu estetycznego, odpowiada stanowi poprzedniemu, a dodatkowo kryterium ustalenia wysokości odszkodowania są koszty celowe i ekonomicznie uzasadnione. W rozpoznawanym przypadku, jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, uszkodzeniu uległ samochód osobowy A. (...), a więc dość wysokiej klasy, ale wówczas już 8-letni, o przebiegu ponad 146 tys. km, pochodzący z prywatnego importu z zagranicy, serwisowany częściowo poza (...) i noszący ślady wcześniejszych napraw ( gdyż wszystkie elementy karoserii z wyjątkiem dachu były powtórnie lakierowane, w tym z użyciem szpachli ). Ani wiek i stan pojazdu, ani też szczególny interes powoda nie przemawiały zatem za ustaleniem wysokości odszkodowania przy zastosowaniu wyłącznie części zamiennych „(...)”, skoro zastosowanie części równoważnych było wystarczające do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody.

Prowadzi to do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy; szkoda w pojeździe wynosiła 10.318,64zł, a ponieważ pozwany wypłacił już powodowi w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowanie w wysokości 6.783,27zł, zasądzeniu na jego rzecz podlegała dalsza kwota 3.535,37zł.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, zaś o kosztach procesu w instancji odwoławczej orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na tym etapie spawy pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 900,-zł ( § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 4, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804 ze zm. ). Koszty te powód winien zwrócić pozwanemu.

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy z urzędu sprostował w zaskarżonym wyroku omyłkę pisarską polegającą na wskazaniu błędnej daty jego wydania i daty rozpoznania sprawy – ostatnia rozprawa, po której ogłoszono wyrok, odbyła się 19.03.2019r. ( k.223 ), zaś w wyroku wpisano mylnie daty 18.03.2019r.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński /-/ Arleta Lewandowska